VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 123)**
z dnia 7 lutego 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 123)

7 lutego 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pamaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie (w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkowstwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności (18-19 lutego 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkowstwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Postęp w realizacji celów z Kioto (wymagane na podstawie art. 5 decyzji nr 280/2004/WE Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącej mechanizmu monitorowania emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie oraz wykonania protokołu z Kioto) (COM(2012) 626 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu,

– rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkowstwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Stan europejskiego rynku uprawnień do emisji dwutlenku węgla w 2012 r. (COM(2012) 652 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu,

– rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkowstwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Wdrożenie przez państwa członkowskie dyrektywy Rady 2005/47/WE z dnia 18 lipca 2005 r. w sprawie umowy między Stowarzyszeniem Kolei Europejskich (CER) a Europejską Federacją Pracowników Transportu (ETF) w sprawie niektórych aspektów warunków pracy pracowników wykonujących pracę w trasie uczestniczących w świadczeniu interoperacyjnych usług transgranicznych w sektorze kolejowym

(COM(2012) 627 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Dycha** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Beata Jaczewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Jacek Guliński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Andrzej Massel** podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Beata Błasiak-Nowak** doradca techniczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Tomasz Poręba** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk, Joanna Kowalska, Tomasz Woźnicki**- z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Agnieszka Grzelak, Dorota Stankiewicz, Wojciech Zgliczyński, Mateusz Zreda** z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Witam państwa na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Chcę przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych – 5 minut dla posła sprawozdawcy, 3 minuty dla posła zabierającego głos po raz pierwszy i 1 minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec propozycji takiego procedowania? Nie widzę.

Czy są uwagi do porządku obrad? Także nie widzę. Posiedzenie Komisji jest zaplanowane do godziny 12.30, mam więc prośbę o dyscyplinę czasową. To prośba także do panów ministrów, aby wprowadzenie do tematu trwało nie dłużej niż 5 minut, aby był czas na pytania i odpowiedzi.

Przechodzimy do pkt 1, czyli Rady do Spraw Konkurencyjności, która odbędzie się 18-19 lutego. Chciałabym zwrócić uwagę, że w agendzie Rady w sprawach różnych znajdują się: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiej i Rady w sprawie nadzoru rynku produktów i w sprawie zmian dyrektywy Rady o numerach 89/686/EWG i 93/15/EWG oraz dyrektyw 94/9, 94/25, 95/16, 97/23, 1999/5, 2000/9, 2000/14, 2001/95, 2004/108, 2006/32, 2006/95, 2007/23, 2008/57, 2009/48, 2009/105, 2009/142, 2011/65 oraz rozporządzenia Unii Europejskiej nr 305/2011, nr 764/2008 i nr 765/2008 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie bezpieczeństwa kredytów konsumenckich i w sprawie uchylenia dyrektywy Rady 87/357/EWG i dyrektywy 2001/95/WE. Musiałam przytoczyć te dokumenty, ponieważ nie zostały one jeszcze oficjalnie opublikowane i przekazane państwom członkowskim. To ważna informacja, jeśli chodzi o konkluzje z dzisiejszej dyskusji. Teraz oddam głos panom ministrom. Pan minister Andrzej Dycha z Ministerstwa Gospodarki, jako pierwszy. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o instrukcję dla przedstawiciela Polski na posiedzenie Rady do Spraw Konkurencyjności, chciałbym zaznaczyć, że nie była ona jeszcze przedmiotem prac Komitetu do Spraw Europejskich, stąd prezentowane dzisiaj stanowisko nie ma charakteru ostatecznego. Informacja rządu dla Sejmu i Senatu w sprawie stanowiska wobec aktów prawnych, które będą przedmiotem posiedzenia Rady, była przyjęta przez KSE 6 lutego i przekazana do Sejmu. Zgodnie z tą informacją, jak też z informacją, która była przekazana do nas przez Sekretariat Generalny Rady, podczas posiedzenia Rady nie przewiduje się przyjęcia dokumentów legislacyjnych bez dyskusji w ramach listy A. W trakcie posiedzenia w części dotyczącej rynku wewnętrznego i przemysłu nie przewiduje się części ustawodawczej.

W ramach działań o charakterze nieustawodawczym przewidziane jest przeprowadzenie debaty kierunkowej na temat semestru europejskiego. Przedmiotem dyskusji będzie również komunikat Komisji Europejskiej dotyczący rocznej analizy wzrostu na 2013 rok, sprawozdanie Komisji dotyczące stanu integracji jednolitego rynku na obecny rok. Chodzi tutaj o wkład dorocznej analizy wzrostu gospodarczego na 2013 rok oraz stan

implementacji strategii rozwoju rynku wewnętrznego, które były zawarte w komunikatach SMA I i SMA II.

W odniesieniu do SMA I i SMA II przedstawiciel Polski wyrazi niezadowolenie z powodu zbyt wolnej realizacji obu strategii. Chciałbym przypomnieć państwu, że dotychczas udało się przyjąć trzy spośród dwunastu planowanych inicjatyw. Jeżeli chodzi o SMA I, Komisja do tej pory nie przedstawiła jeszcze żadnego projektu legislacyjnego, który miał być ujęty w tzw. Single Market Act II.

Odbędzie się również debata na temat komunikatu Komisji „Plan działania na rzecz przedsiębiorczości do 2020 roku". Tu zdecydowanie poprzemy kierunki, główne idee tego komunikatu. Jest to interesująca i ważna – w naszej opinii – propozycja działań, dlatego ważne jest, aby zapisy znalazły odzwierciedlenie w konkretnych inicjatywach zarówno na poziomie europejskim, jak i w poszczególnych państwach członkowskich. Polska podejmuje szereg działań o charakterze legislacyjnym – to ułatwienie zakładania przedsiębiorstw, polityka nowej szansy, o charakterze finansowym – pożyczki czy dotacje na zakładanie przedsiębiorstw, czy też charakterze promocyjnym, które mają na celu podnoszenie poziomu przedsiębiorczości. W tym duchu ten komunikat jest bardzo ciekawy, gdyż wpisuje się w główne założenia polityki państwa w tym obszarze.

Planowana jest również wymiana poglądów na temat przeglądu rozporządzenia REACH na podstawie raportu Komisji Europejskiej, na temat komunikatu w sprawie drugiego przeglądu regulacyjnego poświęconego nanomateriałom oraz mapy drogowej w sprawie substancji wzbudzających szczególne obawy. Pamiętając dyskusje w pracach nad rozporządzeniem RICH w połowie roku dwutysięcznego, ze względu na wpływ kształtu tego rozwiązania na konkurencyjność gospodarki, będziemy z dużą uwagą i atencją śledzić tę debatę w Unii Europejskiej. Będziemy też aktywnym członkiem tej debaty i procesu. Myślę, że ewentualne rozszerzenie zakresu rozporządzenia REACH o polimery jest na tym etapie niezasadne.

Szanowni państwo, odnośnie rozporządzenia REACH, myśląc o bezpieczeństwie ludzi i produktów oraz substancji używanych przy produkcji, ważnym elementem, na który będziemy zwracać uwagę, będzie zachowanie konkurencyjności przedsiębiorstw, które płacą podatki w Polsce i tu dają miejsca pracy. Myślę, że to jest główna idea, która będzie przyświecała naszym pracom w tym zakresie.

W części „sprawy różne" planowana jest informacja Komisji Europejskiej dotycząca dwóch projektów legislacyjnych, o których wspomniała pani przewodnicząca, to jest rozporządzenia, które ustanawia wymagania dla nadzoru rynku odnoszące się do warunków wprowadzania produktów do obrotu oraz dyrektywy w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów. Chciałbym tutaj dodać, że na chwilę obecną nie jest znany kształt tych dokumentów, gdyż dopiero 13 lutego, więc za kilka dni, kolegium komisarzy formalnie je zaakceptuje. Będą one znane dopiero w przyszłym tygodniu.

Jeżeli chodzi o kierunki generalne, to myślę, że Polska będzie popierała te zmiany, które mają na celu poprawę bezpieczeństwa produktów, zapoczątkowane przez Komisję zmiany odnoszące się do ujednolicenia nomenklatury, procedur i interpretacji przepisów unijnych w obszarze nadzoru rynku. Niewątpliwie przyczynią się one do zwiększenia skuteczności, spójności działań organów nadzoru na rynku na terenie Unii Europejskiej.

W agendzie Rady przewidziano ponadto informację Komisji Europejskiej dotyczącą stanu prac nad rozporządzeniem ustanawiającym unijny kodeks celny. Ostatnim punktem w części „Rynek wewnętrzny i przemysł" będzie informacja Komisji na temat misji na rzecz wzrostu. Przypomnę, że jest to inicjatywa komisarza Tajani'ego. W chwili obecnej w agendzie nie ma kwestii, które wydają się szczególnie groźne z punktu widzenia interesów Polski, czy też są w centrum naszego zainteresowania.

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, informacyjnie chciałbym dodać, że na marginesie posiedzenia planowane jest podpisanie międzynarodowej umowy w sprawie ustanowienia jednolitego sądu patentowego, a dzień 19 lutego jest tym terminem, w którym nastąpi otwarcie czy też udostępnienie umowy do podpisu dla państw członkowskich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Przepraszam, zapomniałam, panie ministrze, oddaję głos. Proszę, pan minister Guliński.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jacek Guliński:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałem państwu przedstawić informację o stanowisku, jakie Polska zajmie na posiedzeniu Rady Unii Europejskiej do Spraw Konkurencyjności pierwszego dnia, czyli 18 lutego, w tzw. części badawczej.

Nie będziemy rozpatrywać projektów aktów prawnych, natomiast w ramach działań o charakterze nieustawodawczym odbędzie się dyskusja nad realizacją strategii Europa 2020 w odniesieniu do rocznej analizy wzrostu gospodarczego, o czym wspomniał pan minister, ale odnosząc się oczywiście do badawczych aspektów rocznej analizy wzrostu gospodarczego 2013. Przewodniczący delegacji odniesie się do pytań ukierunkowujących dyskusję, a dotyczą one zasadniczo trzech tematów. Pierwsze hasło: Europa jako lider światowego rozwoju technologicznego, drugie hasło: partnerstwo publiczno-prywatne w obszarze badań i innowacji, trzecie hasło: przełożenie wyników prac badawczo-rozwojowych na tworzenie miejsc pracy, produktów i usług.

Następnie, w drugiej części dnia odbędzie się debata poświęcona tematowi dostępu do informacji naukowej. Wśród pytań, jakie prezydencja irlandzka przedłożyła w tym zakresie, do których delegacja polska odniesie się w dyskusji, są trzy hasła: po pierwsze: wspólne standardy państw członkowskich w dostępie do informacji naukowej, a przynajmniej dyskusja na temat możliwości wypracowania takich wspólnych standardów, drugie hasło: otwarty dostęp w programie Horyzont 2020, czyli mówimy o realizacji zakładanego otwartego dostępu do wyników prac badawczych finansowanych w ramach programu ramowego UE Horyzont 2020, zaś trzecie hasło: e-infrastruktura otwartego dostępu, czyli bardziej techniczno-logistyczne podejście do tematu.

W ramach części „sprawy różne" ministrowie wysłuchają informacji na temat inicjatyw wspólnego planowania, czyli JPI. W ośmiu z nich Polska uczestniczy. Wysłuchają też informacji na temat stanu prac ITER, czyli nad projektem związanym z energią termojądrową. To byłby pierwszy dzień spotkania. Jeżeli będą pytania, jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panom ministrom. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Państwo ministrowie, mam uwagę i pytanie do pana ministra Dychy. Mój klub parlamentarny negatywnie odnosił się do projektu dotyczącego systemu patentowego, w tym do konstrukcji europejskiego sądu patentowego. Niemniej jednak staje się to faktem, więc nie będę się już odnosiła do ogólnych stwierdzeń, nie będę ich powtarzała. Mam pytania: jak pan minister ocenia w tej chwili stan służb patentowych w Polsce, ich stopień wyszkolenia, możliwość delegowania sędziów? Jakie są procedury, na ile gotowe są w tej chwili dokumenty wspólnotowe regulujące funkcjonowanie sądu patentowego? Jakie negocjacje i jakie prace w tej sprawie prowadzimy?

Po drugie, chciałabym poprosić o rozszerzenie informacji na temat polskiego stanowiska dotyczącego REACH, ale również substancji szczególnie niebezpiecznych, podlegających szczególnemu monitoringowi.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Chciałbym poruszyć też kwestię patentów europejskich. Odbyła się duża akcja zarówno środowisk biznesowych, jak i samych rzeczników patentowych przeciwko wejściu przez Polskę do tego systemu. Swego czasu o tym dyskutowaliśmy. Zanim trafiłem do Sejmu, miałem okazję rozmawiać na ten temat, kiedy pracowałem w Agencji Rozwoju Regionalnego. Omawiano tam te istotne problemy. Jednym z mankamentów rozwoju polskiej innowacji był właśnie brak łatwego dostępu do możliwości patentowania poza Polską.

Istniała dość duża rozbieżność pomiędzy oceną systemu patentowego przez naukowców i przez rzeczników patentowych. Administracja była oczywiście zadowolona ze stanu, a naukowcy i przedsiębiorcy nie byli. Co się zmieniło, że nagle rzecznicy i przedsiębiorcy są po tej samej stronie? Czy rzeczywistość stała się odmienna? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie. Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MG Andrzej Dycha:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o kwestie jednolitego patentu europejskiego, to stanowisko rządu w tej sprawie powstało w 2009 r., jeżeli dobrze sobie przypominam. To stanowisko było przedmiotem prac zapewne też tej komisji sejmowej. Doskonale państwo znają podejście wtedy zaproponowane przez rząd. Jak rozumiem, również ta Komisja przychyliła się do opinii, która została wówczas przyjęta.

Rzeczywiście, prawdą jest, że wiosną ubiegłego roku nastąpiła zmiana, jeśli chodzi o podejście partnerów społecznych, przedstawicieli przedsiębiorców odnośnie oceny samego instrumentu. O ile wcześniej do Ministerstwa Gospodarki nie napływały takie głosy, poza głosami rzeczników patentowych, którzy od samego początku byli bardzo krytyczni odnośnie tego instrumentu, tak wiosną ubiegłego roku większość partnerów społecznych krytycznie wypowiedziała się o stosowaniu tego instrumentu w Polsce. Pragnę przypomnieć, że w Unii Europejskiej udało się osiągnąć porozumienie co do kształtu dwóch pozostałych rozporządzeń, które składają się na cały pakiet legislacyjny. Te rozporządzenia zostały zaakceptowane podczas posiedzenia Rady do Spraw Konkurencyjności 18 grudnia 2012 r., zaś 17 grudnia zostały zaakceptowane na posiedzeniu Rady do Spraw Środowiska, w pkt A.

Obecnie trwają prace nad regulaminem jednolitego sądu europejskiego. W tych pracach będą uczestniczyć przedstawiciele krajów, które podpiszą umowę o jednolitym sądzie patentowym. Aby patent mógł być stosowany w Polsce, musi ona najpierw podpisać, a później ratyfikować umowę o jednolitym sądzie. Wtedy, zgodnie z analizami prawnymi, w posiadaniu których jesteśmy, oraz opiniami służb prawnych Rady, patent europejski będzie obejmował również Polskę.

Na spotkaniu w dniu 18 lutego, w związku z brakiem upoważnienia, czyli decyzji Rady Ministrów o podpisaniu umowy o jednolitym sądzie, przedstawiciel Polski tej umowy nie podpisze.

Odnosząc się do pytań, które zostały zgłoszone przez panią minister Fotygę, jak oceniamy działanie Urzędu Patentowego, stan przygotowania polskich sędziów, chciałbym się powstrzymać od takich ocen. Nie znam raportów NIK, który regularnie bada pracę Urzędu Patentowego, w których znajdują się stosowne oceny. Nie jestem właściwą osobą, aby takich ocen dokonywać. Pani minister prosiła o moją prywatną opinię na ten temat, ale jeśli pani przewodnicząca pozwoli odniósłbym się do tych pytań na piśmie.

Jeżeli chodzi o rozporządzenie REACH, naszym zdaniem działania Komisji Europejskiej powinny się skupiać wokół substancji nowych lub tych, które są mało poznane, ponieważ to one mogą stanowić potencjalne zagrożenie. Jednym z poważniejszych problemów dotyczących małych, średnich i mikroprzedsiębiorstw jest bariera językowa, która uniemożliwia im korzystanie z istotnych wskazówek zawartych w publikowanych przez europejską agencję do spraw chemikaliów, w poradnikach i innych dokumentach. Niedostateczna znajomość języka może również utrudniać komunikację między potencjalnymi użytkownikami bazy danych, która nazywa się *substance information exchange forum*. Z tego samego powodu, jak myślę, utrudnione jest również korzystanie z narzędzi, które służą do tworzenia dossier i wykonywania rejestracji. Małe i średnie przedsiębiorstwa, a także mikroprzedsiębiorstwa często deklarują chęć rezygnacji z dokonania pełnej rejestracji i zaprzestanie produkcji po upływie odpowiedniego okresu przejściowego z powodu zbyt wysokich kosztów. Myślę, że to głównie te elementy będą w centrum naszej uwagi podczas prac nad przeglądem systemu REACH. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Pani przewodnicząca Fotyga chciałaby jeszcze zadać pytanie.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, rozumiem, że w sprawie ustanowienia jednolitego sądu patentowego będzie podpisana umowa międzyrządowa. Wykracza to poza ramy traktatowe i nie ma zgody wszystkich państw członkowskich. Mamy więc rodzaj paktu fiskalnego, oczywiście nie mówię o merytorycznej zawartości, tylko o formule prawnej. W przypadku braku zgody wszystkich państw członkowskich, jeżeli negocjacje przebiegają niekorzystnie, podpisujemy umowę międzyrządową i tworzy się element wspólnotowy pogłębiający integrację w dziedzinie wpływającej na konkurencyjność. Znamy statystyki, od wielu lat śledzimy, niezależnie od naszych zainteresowań sektorowych, statystyki patentowe w poszczególnych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Dlatego przywołuję analogię do paktu fiskalnego, bo ma to wpływ na stan konkurencyjności w Unii.

Jaka będzie procedura patentowania w krajach członkowskich Unii Europejskiej patentów przez polskich wynalazców w stanie przejściowym? Nie wnikam, czy podpiszemy, czy też nie podpiszemy umowę, pytam, jak to się będzie teraz odbywało.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MG Andrzej Dycha:

Dziękuję. Wysoka Komisjo, oczywiście odpowiem na to pytanie, ale nie chciałbym wchodzić głęboko w tę dyskusję. Myślę, że temat ochrony patentowej, jednolitego patentu to dobry temat na osobne spotkanie Komisji. Szanowni państwo, system został skonstruowany w ten sposób, że po podpisaniu i ratyfikacji, przez co najmniej 13 krajów, które znajdują się we wzmocnionej współpracy, system na terenie tych krajów wchodzi w życie. System jednolitej ochrony patentowej europejskiej jest systemem dodatkowym oprócz systemów, które funkcjonują dzisiaj. W okresie przejściowym przedsiębiorcy będą mogli korzystać w systemie patentowania krajowego i w systemie patentu europejskiego, który funkcjonuje dzisiaj, będą mogli patentować na zasadach, które obowiązują dotychczas, natomiast w przypadku, jeżeli nie zakończy się w Polsce proces ratyfikacji umowy o jednolitym sądzie patentowym, z tego instrumentu polscy przedsiębiorcy na terenie Polski nie będą mogli korzystać. Oznacza to, że jednolity patent europejski nie będzie obowiązywał na terenie Polski. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Rozumiem, że nie ma więcej pytań. Zamykam dyskusję w tym punkcie. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady do Spraw Konkurencyjności w dniach 18-19 lutego 2013 r., odnoszącą się do dokumentu o sygnaturze COM (2012)64, w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Natomiast w stosunku do wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie nadzoru produktów i w sprawie zmiany dyrektywy Rady – wszystkie numery czytałam na początku, myślę, że wszyscy państwo wiedzą, o których dokumentach mówimy, Komisja w sprawie wszystkich tych wymienionych dokumentów postanowiła nie zajmować stanowiska.

Przechodzimy do pkt 2, dokument COM (2012)626. Bardzo proszę panią minister Beatę Jaczewską o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Beata Jaczewska:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, pierwsze to stanowisko rządu do sprawozdania Komisji o postępach realizacji celów z Kioto. Jest to dokument pozalegislacyjny, przygotowany na potrzeby monitorowania postępów realizacji celów z Kioto w ramach konwencji do spraw zmian klimatu. Tutaj przedstawiane są w sposób zagregowany dane na temat postępów, jakie osiągnęły wszystkie państwa Unii Europejskiej. Współpracowaliśmy przy opracowaniu tego raportu, przekazując przede wszystkim dane z naszych ośrodków. W części dotyczącej Polski wszystkie dane się zgadzają, więc tak naprawdę sprawozdanie w drugim punkcie jest informacyjne. Stanowisko rządu – nie

mamy zastrzeżeń do sprawozdania. Jest ono przekazywane do konwencji po to, żeby unaocznić osiągnięcia państw Unii Europejskiej. W tej sprawie nie mam nic więcej do dodania.

Natomiast więcej informacji przekażę w kolejnym punkcie porządku. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jan Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister, rzeczywiście dane, które tu są, dotyczą Polski i się zgadzają, natomiast trochę się dziwię, że ministerstwo tak lekko podchodzi do tego dokumentu i informacji tam zawartych.

Zgadzam się z panią minister, że ten dokument dotyczy monitorowania i sprawozdania z postępów w zakresie realizacji protokołu z Kioto, natomiast muszę powiedzieć, że ten dokument zawiera sporo informacji, ale nie te, które są wymagane na podstawie Piątej Decyzji 280 Parlamentu Europejskiego i Rady. Mogę przytoczyć szereg przykładów, ale mam tylko 5 minut, że ten dokument jest niezwykle niechlujnie przygotowany. Po pierwsze, powołuje się na dane tabelaryczne, których w tym dokumencie nie ma. Można odnieść wrażenie, że jest to streszczenie pewnego dokumentu, z którego wybrano pewne kwestie, ale niechlujnie nie zlikwidowano odnośników. Po drugie, jak mówiliśmy o tym wielokrotnie, protokół z Kioto nie ma nic wspólnego z pakietem klimatyczno-energetycznym. Jest tu wprawdzie powiedziane, że jest to jeden z mechanizmów, który pozwoli Wspólnocie spełnić warunki protokołu z Kioto, ale ¾ dokumentu dotyczy spraw związanych z pakietem klimatyczno-energetycznym. Pani minister wspomniała o danych zagregowanych. Rzeczywiście tak jest. Raz te dane podawane są w stosunku do UE 27, raz w stosunku do UE 15, potem odejmuje się to i mamy UE 12, a przy UE 12 mówi się, że Cypr i Malta w tym nie uczestniczą. Jak zacznie się to sumować, to się okazuje, że dane się nie zgadzają.

Równocześnie Komisja Europejska wykazuje ogromną troskę, pokazuje ile ma programów, a ile jeszcze chce wprowadzić, żeby spełnić warunki protokołu z Kioto, a nawet martwi się – jest to na stronie 21 – ile można ewentualnie stracić albo zyskać, ale myślę, że bardziej chodzi o straty, gdy się weźmie pod uwagę kraje kandydujące jak Chorwacja, Islandia czy Turcja. Choć jest to przyszłość, Komisja już się tym martwi lub zapełnia w ten sposób strony sprawozdania. Być może fragmenty znowu zostały niechlujnie wybrane. Skoro jesteśmy przy Turcji, to rzeczywiście jest ona w załączniku 1, ale Turcja – co sam wielokrotnie negocjowałem – chciała wyjść z załącznika 1, na co Komisja nie chciała się absolutnie zgodzić, ale równocześnie Turcja nie ma pułapu redukcji. Nie wspomniano natomiast, że Kazachstan chciał się wpisać do załącznika 1, a Komisja również była przeciwnikiem tego.

Są to swego rodzaju drobiazgi. Natomiast cel, pani minister, jest tutaj zupełnie niejasny. Brakuje danych. Przecież faktem jest, że Unia Europejska weszła w protokół z Kioto, ale przedtem była ogromnym przeciwnikiem ratyfikacji tego protokołu. Protokół z Kioto i konwencja klimatyczna były stworzone przez Amerykanów, zaś zdecydowanym oponentem i jednocześnie jednym z głównych rozgrywających była Komisja Europejska. Później Komisja Europejska weszła w protokół z Kioto, wykorzystując tu fakt, że Rosja weszła w protokół, dlatego mógł być ratyfikowany. Wtedy była zwolennikiem, ale natychmiast po wejściu znów była przeciwnikiem tego, żeby protokół z Kioto w pierwszym okresie 2008-2012 był rozliczany. Stąd był m.in. problem podczas spotkania w Poznaniu. Był to pierwszy okres rozliczeń, Komisja powinna zacząć rozliczać, a tymczasem Komisja była ogromnym przeciwnikiem tego. Została jednak do tego zmuszona, żeby protokół z Kioto dalej funkcjonował i stara się w jakiś sposób ratować twarz.

Chcę również powiedzieć, że trochę mnie dziwi to, że kiedy bierze się raporty z 2005 r., to wtedy UE 15 miało zaledwie redukcję na poziomie 0,9%, ale kiedy później sytuacja zaczęła się nieco psuć, a szczególnie po Kopenhadze w 2006 r. mamy już w UE 15 rezultat minus 6%, czyli Unia prawie spełniała warunki porozumienia zagregowane w tym układzie.

Podsumowując, dokument jest nieprzejrzysty, chaotyczny. Pani minister, gdyby Polacy przygotowali taki dokument i wysłali do Komisji Europejskiej, to wyobrażam sobie, co by się działo, jaką reprymendę otrzymalibyśmy z tamtej strony. Tu Komisja Europejska, za czym stoi pani komisarz Connie Hedegaard, pozwala sobie lekceważyć drugą stronę, przysyłając tak niechlujnie przygotowany dokument. Proponowałbym jednak, żeby podejść do tego poważnie i zaanonsować, że Polska jest poważnym partnerem w układzie protokołu z Kioto. Polska była szóstym potentatem światowym w układzie największych państw emitujących z punktu widzenia roku bazowego, a nie – jak napisano – siódmym w Europie. Chyba mnie pamięć nie myli.

Jest to dokument informacyjny, więc nie spieszy się nam, zatem proponowałby, aby zwrócić się do Komisji z prośbą o przygotowanie tabeli z wynikami emisji gazów cieplarnianych tak jak zawsze się przygotowuje, dla poszczególnych państw Unii Europejskiej od roku bazowego, nazywanego referencyjnym, do chwili obecnej, według raportów. Polska tak to wysyła, niech więc Komisja przyśle to w takiej formie. Równocześnie w tym sprawozdaniu powinno być to, co jest anonsowane, a mianowicie aby podano, ile redukcji wynikało z wypływu, co dotyczy szczególnie Wielkiej Brytanii i Niemiec, ile wynikało z CDM, ile wynika z GI, jak również – co się tutaj dowiadujemy – z międzynarodowego handlu emisjami. To będą rzeczywiście prawidłowe dane. W tym dokumencie Komisja Europejska podaje np. emisję w przeliczeniu na głowę mieszkańca. Nie wiem, po co, ale jest to interesujące. W Europie wynosi średnio 9,5, jest podana rozpiętość, ale nie podano, ile jest w Niemczech czy w Wielkiej Brytanii. Powiedziano, że w Luksemburgu jest dwadzieścia kilka, a chyba na Łotwie ponad 5. To są dane dobre dla żurnalistów, ale nie do tego, żeby przeprowadzić dokładną analizę i stwierdzić, w jaki sposób Komisja Europejska i poszczególne państwa realizują protokół z Kioto.

Wydaje mi się, pani minister, że jest to dość rozsądne podejście, żeby zwrócić Komisji Europejskiej uwagę na to, gdzie jest jej miejsce i co powinna robić, o ile rzeczywiście chce realizować rozsądnie politykę klimatyczną zgodnie z protokołem z Kioto. Myślę, że później do tego dojdziemy przy następnym dokumencie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Czy pani minister odpowie? Nie? W takim razie stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat sprawozdania z dokumentu COM(2012)626. Pan poseł jeszcze?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Pani przewodnicząca, proponowałbym, aby tego rodzaju konkluzję odłożyć do następnego punktu i podejmiemy decyzję razem. Moje uwagi szły w tym kierunku, aby nie przyjąć tego dokumentu i zwrócić go Komisji z prośbą o uzupełnienie i poważne potraktowanie strony polskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ale my wysłuchujemy tylko sprawozdania i przyjmujemy do wiadomości. Jesteśmy w tym punkcie, więc muszę zakończyć ten punkt konkluzją. Pozwolę sobie dokończyć, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat dokumentu COM (2012)626 i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

Teraz przechodzimy do pkt 3, do dokumentu COM (2012)652. Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MŚ Beata Jaczewska:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, chciałabym przedstawić sprawozdanie daleko bardziej istotne z punktu widzenia wielowątkowej dyskusji na temat polityki klimatycznej, jaka toczy się obecnie w Europie. Przy okazji zapewne będę nawiązywać do komentarza pana posła Szyszko do poprzedniego dokumentu, ponieważ tu wątki się przeplatają w takim sensie, że dotyczą raportowania emisji gazów cieplarnianych, zwłaszcza CO_2, ale też oba dotyczą pola negocjacyjnego, ponieważ jesteśmy w momencie negocjowania nowego porozumienia globalnego. Jak państwo posłowie wiedzą, w tym roku szczyt klimatyczny odbędzie się w Warszawie. Możliwość przewodniczenia obra-

dom światowym należy wykorzystać, aby lepiej „przypilnować" negocjacji po to, żeby mieć daleko bardziej realny wpływ na dyskusje, które teraz toczą się w Unii Europejskiej.

Wracając do dokumentu, do którego przedstawiamy stanowisko rządu, jest to sprawozdanie na temat funkcjonowania europejskiego systemu handlu emisjami. Przedstawiamy bardzo sceptyczne stanowisko rządu do tego dokumentu, wskazujące na brak analiz skutków gospodarczo-społecznych dla całej gospodarki Unii Europejskiej, ale także w podziale na gospodarki poszczególnych państw członkowskich. Do tego dokumentu w pewnym sensie nawiązywaliśmy w poprzedniej dyskusji w ubiegłym tygodniu, gdyż wiąże się on bardzo z propozycją tzw. backloadingu, czyli wycofania części uprawnień do emisji CO_2, która obecnie leży na stole. W mojej ocenie jest to taki dokument, który tak naprawdę próbuje zaadresować wszelkie zgłaszane wcześniej przez Polskę uwagi o braku dokumentów analitycznych, koncepcyjnych, próbuje pokazać szerszy kontekst dla decyzji jednostkowej, która i tak jest już na stole i jest negocjowana w innym trybie.

W tym sprawozdaniu, które jest absolutnie niekompletne i pozbawione wiarygodnych badań, zaproponowano sześć rozwiązań. Nawiązując do naszych wcześniejszych dyskusji w tym zakresie, chciałabym zwrócić uwagę państwa posłów, że w pewnym sensie można powiedzieć, że ten dokument zmierza do kolejnej dyskusji na temat funkcjonowania europejskiego systemu handlu emisjami, więc w pewnym sensie można powiedzieć, że ten dokument ma na celu otwarcie dyskusji o funkcjonowaniu pakietu klimatyczno-energetycznego, jakkolwiek z dokumentu wynika, że wszystkie proponowane w nim zmiany idą w kierunku absolutnie przez Polskę niepopieranym i niekorzystnym dla Polski. Próbuję państwu powiedzieć, że wszystkie dyskusje prowadzone od roku na temat otwierania pakietu klimatyczno-energetycznego tak naprawdę realizują się w tego rodzaju propozycjach i zgodnie z naszymi przewidywaniami te propozycje idą w kierunku absolutnie odwrotnym od tego, który chciałaby Polska.

Propozycji jest kilka, są absolutnie niedojrzałe i nie wybrzmiały jeszcze w dyskusji w Unii Europejskiej, więc na obecnym etapie wskazujemy – zgodnie z naszym stanowiskiem – że tutaj wymagane byłoby więcej analiz i więcej twardych danych, które pokazują konsekwencje. Dochodzą do tego wątki, na które wskazuje pan poseł Szyszko, mówiąc o rozszerzeniu Unii, ale tu są jeszcze w różnym stopniu zaawansowania pomysły, żeby do europejskiego systemu handlu emisjami zaprosić takie państwa jak Szwajcaria i Australia, które zgłaszają taki akces, co oczywiście wpłynie na stan, na liczbę całkowitą uprawnień w Europie i na ich cenę jednostkową. Do tego dochodzi kwestia backloadingu i propozycji i propozycje dotyczące wycofania. Na to też ma wpływ ilość uprawnień bezpłatnych przyznanych m.in. w Polsce na zasadach derogacji od pakietu.

Ta dyskusja jest, Komisja próbuje w sposób szybki i pod naciskiem politycznym zakończyć jedną, jedyną sprawę, czyli próbuje podnieść cenę jednostkową uprawnienia do emisji CO_2 poprzez wycofanie pewnej puli uprawnień z rynku. To jest backloading i nasza ubiegłotygodniowa dyskusja, to są wszystkie działania, jakie są obecnie podejmowane w Parlamencie Europejskim. Ten dokument oceniałabym natomiast jako próbę zatuszowania gwałtowności tamtej inicjatywy przez pokazanie, że tak naprawdę myślimy też o reformie strukturalnej, bo trudno nazwać taką reformą propozycje, które mieszczą się na kilku stronach. Jesteśmy więc bardzo krytyczni i sceptyczni. Moim obowiązkiem jest, jak zwykle, uprzedzić państwa posłów, że nasze stanowisko nie spotyka się z szalenie entuzjastycznym poparciem ze strony państw członkowskich, ale przynajmniej jesteśmy konsekwentni i jest to odbierane na tyle, że przedstawiciele innych państw podejmują drugą refleksję, co można ocenić jako korzystne.

Sprawozdanie jest więc daleko bardziej niebezpieczne we wszystkich swoich propozycjach. My jesteśmy dużo bardziej krytyczni i sceptyczni, ale też próbując ustalić hierarchię spraw ważniejszych w debacie, stwierdzamy, że najważniejszy jest dokument, który omawialiśmy w ubiegłym tygodniu, czyli ten dotyczący backloadingu, który obecnie jest w Parlamencie Europejskim. Ten jest też omawiany, ale tak naprawdę rozstrzygnięć w tym zakresie zbyt szybko się nie spodziewam. Jeszcze raz podkreślę, że tutaj ogromne znaczenie dla rozwiązań europejskich ma reżim międzynarodowy, nad którego powstaniem pracujemy wyjątkowo aktywnie w tym roku, ponieważ szczyt klimatyczny

w Warszawie w listopadzie 2013 r. przygotuje podstawy do nowego porozumienia klimatycznego, które ma być podpisane w 2015 r.

Tyle tytułem wstępu. Oczywiście, odpowiem na wszystkie państwa pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuje pani minister. Proszę teraz posła Jana Szyszko, który jest sprawozdawcą do tego dokumentu. Zapraszam do zabrania głosu.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, pani minister, cieszę się z tego, co usłyszałem. Przeczytałem bardzo uważnie dokument i uwagi rządu. Dokument co nieco mnie zmroził. Gdybyśmy mieli takie stanowisko – strona rządząca i opozycja – w 2008 r., to bylibyśmy w zupełnie innym miejscu i podejrzewam, że wiele dyskusji nie odbywałoby się tutaj w tak ostrym tonie.

Powróćmy do tego dokumentu. Jest on trochę przewrotny i to chcę wyraźnie powiedzieć. Oficjalnie celem Komisji Europejskiej i Unii Europejskiej jest to, aby być liderem w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych. Można stwierdzić, że rzeczywiście tak się stało, dokonaliśmy w ostatnich latach, jako Unia Europejska, ogromnej redukcji. Nie te nowe kraje akcesyjne, ale stara Piętnastka. Sukces jest wielki dokonano redukcji, ale okazuje się, że Komisja Europejska, o ile jest z tego zadowolona w starym dokumencie, o tyle tutaj jest wyraźnie sceptyczna wobec tego. Jest zaniepokojona jedną sprawą – nie tym, że dokonano redukcji, ale tym, że cena jednej tony emisji jest niska i spada. To jest główny powód do niepokoju ze strony Komisji Europejskiej. Dlatego Komisja proponuje pewne zmiany. Notabene, pani minister, ten dokument jest dokumentem stosunkowo starym, ponieważ w nim domagają się jeszcze bardzo restrykcyjnego utrzymywania limitów przy transporcie lotniczym, nie zostało to zmienione. Podejrzewam więc, że dokument był przygotowywany stosunkowo wcześniej.

Cóż nam Komisja proponuje? Powiedzmy sobie szczerze, nie chodzi tu o żaden klimat, tu chodzi tylko o cenę emisji. Ma ona stymulować innowacyjność albo – inaczej mówiąc – zmierzać do blokowania pewnych źródeł energii, a wprowadzania innych rozwiązań technologicznych, zaś od tych rozwiązań technologicznych uzależniać inne państwa. Komisja Europejska proponuje tutaj szereg napraw Są one pogrupowane w tym dokumencie. Pierwsza to środek zaradczy, jakim jest podwyższenie celu redukcji do roku 2020 do 30%, ale ponieważ może to nie przynieść określonego efektu w zakresie pieniędzy, to czyni się to z równoczesnym wycofaniem części uprawnień. Wtedy sprawa będzie jasna, wzrośnie cena tony emisji i w związku z tym nastąpi stymulacja innowacyjności. Nie o klimat tu chodzi, powiedzmy sobie szczerze.

Druga grupa spraw to rozszerzenie zakresu handlu emisjami na inne sektory. Jest ich sześć, tu dostajemy limity, chodzi o poszerzenie tego. W uzasadnieniu jest napisane: „może to wpłynąć na poziom ambicji". To bardzo ładne stwierdzenie.

Następna grupa działań to ograniczenie dostępu do międzynarodowych jednostek emisji. Wreszcie ostateczna grupa to uznaniowe mechanizmy zarządzania emisjami. To po prostu rządzenie twardą ręką i mówienie: jak coś jest źle, to my pozwolimy wam i w związku z tym wprowadza się minimalny próg ceny, rezerwę Przypuszczam, co widać po wnikliwej lekturze tego dokumentu, że tym chce sterować Komisja Europejska za pomocą aktów delegowanych. Jak napisano, ma już przygotowanych 20 takich aktów i równocześnie dodatkowo dwie dyrektywy zmian. To całkowita renegocjacja pakietu klimatyczno-energetycznego, powiedzmy sobie szczerze.

Gdybyśmy teraz, pani minister, powrócili do moich pierwszych uwag, a mianowicie do uwag do pierwszego dokumentu, i zaproponowali rzeczywiście Komisji Europejskiej – na przykład przed szczytem w Warszawie – autentyczną dyskusję merytoryczną w zakresie pakietu klimatyczno-energetycznego, ale przy poszanowaniu prawdy i interesów oraz z dobrymi wskaźnikami, a nie patrzyli na oddawanie paru osobom w Komisji Europejskiej spraw z tym związanych do ręcznego sterowania w imię interesów prawdopodobnie wąskiej grupy zainteresowanych osób. Mamy tu szansę, ponieważ pierwszy dokument jest według mnie przygotowany skandalicznie. To jest coś potwornego. Mogę napisać do tego recenzję, łącznie z recenzją redaktorką, bo być może coś jest tu następ-

stwem złego tłumaczenia. Taka praca nie przeszłaby u mnie jako praca seminaryjna na studiach. Ten człowiek dostałby dwóję.

Wydaje się, że jest możliwość zwrócenia się grzecznie do Komisji Europejskiej, a szczególnie do Dyrekcji do spraw klimatu, gdzie panuje – jak przypuszczam – swego rodzaju dowolność poprzez osobowość pani Connie Hedegaard pochodzącej z Partii Zielonych. Reguły się tam nie liczą, ale może liczy się serce, więc proponuję, aby spróbować upomnieć się o to, że jesteśmy poważna stroną, organizujemy w Polsce szczyt, mamy osiągnięcia i uzasadnienie dla tego, aby się tego domagać. W tym roku byliśmy w Brukseli, prezentowaliśmy polską myśl w zakresie pochłaniania, bo lasy trzeba włączyć jako element całości, trzeba pokazywać Unii Europejskiej polskie osiągnięcia.

Mówiąc krótko, pani przewodnicząca i szanowna Komisjo, cieszę się, że rząd zaczyna dostrzegać niezwykłą wagę gospodarczą pakietu klimatyczno-energetycznego, że jesteśmy całkowicie zgodni co do tego, że tu rolę odgrywają interesy, nieraz nawet poszczególnych państw, a równocześnie w samym układzie konwencji klimatycznej i protokołu z Kioto, w samych zasadach, które są według mnie zbliżone do koncepcji zrównoważonego rozwoju, Polska ma szansę być liderem również w Unii Europejskiej. Myślę, że zwolenników można z powrotem odzyskać, bo takich zwolenników w Unii mieliśmy stosunkowo wielu. W tej chwili być może jesteśmy osamotnieni, ale jeśli rząd będzie prowadził taką politykę, jak w tej chwili w zakresie pakietu klimatyczno-energetycznego, to być może uda nam się tę koalicję jakoś odbudować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuje bardzo, panie pośle. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat sprawozdania, dokument COM (2012)652 i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Przepraszam bardzo, pani przewodnicząca. Być może źle się wyraziłem, ale czy przypadkiem Komisja nie powinna zająć stanowiska?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, praktyka jest taka, że jeśli otrzymam propozycję opinii na piśmie, to możemy przyjąć taką opinię. Mamy dwa wyjścia: albo przyjmujemy do wiadomości, albo przyjmujemy opinię. Jeśli pan poseł nie proponuje przyjęcia opinii, pozostajemy przy tym, tzn. popieramy stanowisko rządu w tej sprawie. Oczywiście możemy przyjąć taką rozszerzoną opinię, ale ktoś musiałby ją przygotować, a zwykle robi to poseł sprawozdawca.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Rozumiem, sprawa jest niezwykle istotna, organizujemy COP w Warszawie, a dokument jest skandaliczny. Wydaje mi się…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ale pytałam, czy ktoś chce zabrać głos w dyskusji.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Nikt nie chciał zabrać głosu w dyskusji, bo widocznie sprawa nie jest interesująca dla obecnych tutaj osób. Pani przewodnicząca, ponieważ nie jest to sprawa szybka, a nie wiem, jakie jest stanowisko ministerstwa, czy chciałoby mieć taką opinię, bo być może nie, to można by wytknąć Komisji, że ten dokument jest skandaliczny, że prosimy o poważne traktowanie. Jeśli nie, to spróbujemy to zrobić jako klub parlamentarny, choć wtedy będzie to jednostkowe. Wydaje mi się, że to osłabi stronę polską. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Mamy narzędzia. Pan Przewodniczący Gałażewski, proszę.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Nikt nie sugeruje, żeby takiej opinii nie było. Jest tylko prośba, żeby pan poseł przygotował taką opinię i gdy będzie gotowa, to ją przegłosujemy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Rozumiem, że dzisiaj nie konkludujemy tej dyskusji, tylko pan poseł przygotuje na posiedzenie Komisji w następnym tygodniu propozycję opinii, wtedy ją przyjmiemy, jako wsparcie stanowiska rządu. Rozumiem, że jest na to zgoda. Dziękuję pani minister.

Przechodzimy do pkt 4, dokument COM (2012)627. Czy jest pan minister Massel? Słyszę, że jest w drodze. Ogłaszam 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Zaczynamy szybciej, jest już pan minister. Cieszę się, że pan do nas dotarł. Jesteśmy w pkt 4, dokument COM (2012)627. Oddaję od razu głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Andrzej Massel:

Za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych otrzymaliśmy prośbę o przygotowanie stanowiska rządu do sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady. Dokument dotyczy wdrożenia przez państwa członkowskie dyrektywy z 18 lipca 2005 r. w sprawie umowy między Stowarzyszeniem Kolei Europejskich, czyli CER, a Europejską Federacją Pracowników Transportu, czyli ETF, w sprawie niektórych aspektów warunków pracy pracowników uczestniczących w świadczeniu interoperacyjnych usług transgranicznych w sektorze kolejowym.

Dyrektywa, zawierająca umowę pomiędzy partnerami społecznymi na poziomie europejskim, dotyczy stosunkowo wąskiej grupy przewozów kolejowych, czyli przewozów wykonywanych przez granice. W sprawozdaniu, które jest przygotowane dla Parlamentu Europejskiego, zostało ocenione wdrożenie tej dyrektywy. Odniesiono się również do sposobu wdrożenia tej dyrektywy w Polsce. Co do zasady nie mamy większych wątpliwości, ale jest kilka zastrzeżeń. To chcemy zawrzeć w proponowanym przez nas stanowisku.

Przede wszystkim nie zgadzamy się z opinią Komisji wyrażoną w pkt 2 sprawozdania, gdzie napisano, że 15 państw członkowskich, w tym Polska, nie skorzystało z możliwości zastosowania dyrektywy do lokalnego i regionalnego przygranicznego ruchu pasażerskiego oraz do ruchu towarowego w odległości nie większej niż 15 kilometrów. Nie zgadzamy się również z zapisem, w którym stwierdzono, że Polska nie przyjęła w swoim ustawodawstwie przepisów dotyczących odpoczynku dobowego poza miejscem zamieszkania i że Polska nie posiada specjalnych przepisów dotyczących odpoczynku dobowego poza miejscem zamieszkania. W tych kwestiach obowiązują inne przepisy, które są stosowane. Mało tego, Polska w praktyce zaimplementowała całą dyrektywę poprzez odwołanie się do niej w przepisach ustawy o transporcie kolejowym wprowadzonych w roku 2008.

Jeżeli mielibyście państwo pytania szczegółowe, chętnie na nie odpowiem.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Teraz oddam głos sprawozdawcy, panu posłowi Lechowi Kołakowskiemu.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jest tu kilka dość ciekawych kwestii, m.in. chciałbym zwrócić uwagę na rozbieżności czasu pracy w porze nocnej w wielu państwach Unii Europejskiej. To jest dość trudny aspekt. Godziny wskazywane w większości państw Unii Europejskiej są różne. Różnie są one określane. Przypomnę, że jest to praca od 22.00 do 6.00 lub od 23.00 do 6.00, lub od 22.00 do 5.00, od 21.00 do 4.00. Jak zostało to zauważone w materiale, w naszym kodeksie pracy jest to określone w godzinach 21.00-7.00. Uważam, że jest to najbardziej racjonalne podejście do czasu pracy nocnej.

Odnośnie kwestii odpoczynku, zgadzam się ze stwierdzeniem, że większość przedstawicieli pracowników nie popiera zwiększenia liczby okresów odpoczynku poza miejscem zamieszkania, gdyż uważa się, że ma to negatywny wpływ na równowagę między życiem zawodowym i rodzinnym. Chcę podziękować za tę uwagę we wnioskach dotyczących wpływu dyrektywy, bo to jest bardzo istotne. Polskie przepisy wewnętrzne być może szerzej określają te kwestie niż jest to zawarte w dyrektywie.

Podsumowując, można uznać, że należy przyjąć dyrektywę do wiadomości, ponieważ mieści się to w naszych rozwiązaniach. Poza tym partnerzy społeczni w większości nie wypowiedzieli się w tej kwestii, a stanowiska tych, którzy się wypowiedzieli, zostały zawarte w stanowisku naszego rządu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby zabrać głos? Pan minister chciał coś jeszcze dodać?

Podsekretarz stanu w MTBiGM Andrzej Massel:

Chciałbym tylko dodać, że polscy przewoźnicy kolejowi wykonują te przewozy, uwzględniając regulacje krajowe, które w wielu aspektach są korzystniejsze dla pracowników w stosunku do regulacji dyrektywy z 2005 r., o czym wspomniał pan poseł. Podam przykład odpoczynku poza miejscem zamieszkania. Mieliśmy kiedyś taki system w Polsce, jeszcze w latach 80. i 90. Maszynista lokomotywowni Kraków-Prokocim prowadził pociąg nocny pośpieszny aż do Gdyni, w dzień odpoczywał w noclegowni i następną noc wracał takim samym pociągiem pośpiesznym do Krakowa. W tej chwili taki system pracy traktowany jest jako mniej humanitarny i raczej maszynistom organizuje się pracę w ten sposób, żeby zgodnie z kodeksowymi normami, czyli praca do 12 godzin, maszynista mógł wyjechać, na pewnej stacji po drodze przejąć np. pociąg powrotny i wrócić w czasie nie dłuższym niż 12 godzin. Regulacja dyrektywy pozwala na takie wykonywanie przewozów z odpoczynkiem poza miejscem zamieszkania, które w obecnej praktyce nie jest, jak mówię, stosowane.

Z punktu widzenia ochrony praw pracowniczych, nasze regulacje są bardziej korzystne, co zresztą zostało zauważone przez partnerów społecznych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat dokumentu COM (2012)627 i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Dziękuję.

Przechodzimy do pkt 5, sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa w tym punkcie chce zabrać głos? Nie widzę. W takim razie zamykam posiedzenie Komisji. O godzinie 12.30 zaczynamy kolejne posiedzenie.